

Sygn. akt V KZ 52/19

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

w sprawie **M.P.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 15 października 2019 r.,

zażalenia wniesionego przez skazanego

na zarządzenie przewodniczącego IV Wydziału Karno - Odwoławczego Sądu Okręgowego w P.

z dnia 21 sierpnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

w przedmiocie odmowy przyjęcia wniosku skazanego o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku z dnia 30 marca 2017 r., w sprawie IV Ka (...), na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem przewodniczący IV Wydziału Karno – Odwoławczego Sądu Okręgowego w P. odmówił przyjęcia wniosku skazanego o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku z dnia 30 marca 2017 r., w sprawie IV Ka (...) motywując to tym, że złożony został z przekroczeniem siedmiodniowego terminu zawitego określonego w art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k. Wskazał, iż termin ten winien być liczony dla skazanego od ogłoszenia orzeczenia, a zatem dnia od 30 marca 2017 r. i upływał w dniu „6 marca 2017 r.”. Tymczasem wniosek skazanego złożony został w administracji zakładu karnego w dniu 24 czerwca 2019

r., tj. po niemalże 2 latach i 6 miesiącach od ogłoszenia wyroku, czyli po terminie. Skutkowało to odmową jego przyjęcia.

Zażalenie na to zarządzenie złożył skazany, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że w jego przypadku termin do złożenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem upływał w dniu 6 marca 2017 r., a nie 19 czerwca 2019 r. Podniósł, że w dniu 13 czerwca 2018 r. został zatrzymany na podstawie ENA, „złożył sprzeciw od wyroku”. Stwierdził, że postępowanie dowodowe przeprowadzono pod jego nieobecność, on nie otrzymał nawet aktu oskarżenia. Zażądał „wznowienia sprawy i doręczenia mu wyroków”. Został przekazany do Polski 14 listopada 2018 r., a odpis wyroku z dnia 30 marca 2017 r. doręczono mu dopiero w dniu 19 czerwca 2019 r. W motywach zażalenia skazany wskazał również na wadliwość prawomocnego wyroku i w czym jej upatruje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Rzeczywiście bowiem, tak jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego zarządzenia, termin do złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem (art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k.) skazanemu upłynął. Co prawda nastąpiło to, nie jak zostało omyłkowo wskazane, dniu 6 marca, lecz 6 kwietnia 2017 r., nie zmienia to jednak istoty ustaleń, że wniosek skazanego został złożony z przekroczeniem ustawowego terminu. Nie ma racji skarżący twierdząc, że termin ten winien być mu liczony od daty, w której deklarował otrzymanie odpisu wyroku (19 czerwca 2019 r.). To doręczenie nie rodziło uprawnienia, sprzecznego z brzmieniem art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 422 § 1 k.p.k. Stosownie do ich treści, skazany mógł zgłosić w sądzie, który wydał orzeczenie wniosek o doręczenie wyroku Sądu odwoławczego z uzasadnieniem w terminie zawitym 7 dni od daty ogłoszenia orzeczenia. Nie zachodziły bowiem okoliczności określone w art. 422 § 2a k.p.k. (pozbawienie wolności, nieobecność oskarżonego na terminie rozprawy, na którym ogłoszono wyrok, mimo złożenia w tym zakresie stosownego wniosku o doprowadzenie), skutkujące koniecznością liczenia terminu od daty doręczenia wyroku z uzasadnieniem.

Skarżący powołał się na fakt zatrzymania go poza granicami kraju (ENA), lecz zauważyć należy, że w żadnym razie nie należy tej okoliczności oceniać przez

pryzmat przesłanek z art. 422 § 2a k.p.k., choćby już z tego powodu, że – jak wskazał - miało to miejsce w czerwcu 2018 r., natomiast wyrok w sprawie niniejszej zapadł ponad rok przed tym wydarzeniem. Choć nie ma to znaczenia w kontekście prawidłowych ustaleń co do przekroczenia terminu złożenia przedmiotowego wniosku, odpowiadając jednak na zarzut zażalenia zauważyć należy, że skarżący uczestniczył w czynnościach procesowych w postępowaniu przygotowawczym, miał zatem świadomość toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego, wskazał adres zamieszkania i korespondencyjny oraz został zapoznany z obowiązkiem informowania organów ścigania o każdorazowej zmianie miejsca pobytu trwającego powyżej 7 dni (art. 75 § 1 k.p.k.) – k. 37 i k. 208 - 209, czego – jak wynika z akt sprawy – nie uczynił. Zatem fizyczne nieotrzymanie przez niego aktu oskarżenia (uznanego za doręczony na podstawie art. 139 § 1 k.p.k.) i nieświadomość co do toczącego się postępowania były konsekwencją jego postawy, a nie jakichkolwiek uchybień leżących po stronie Sądu.

Przytoczone okoliczności dotyczące nieprawidłowości jakie skarżący dostrzega w prawomocnym wyroku przy rozpoznaniu zażalenia nie mogły być przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu zażaleniowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.

as